

APPENDIX

■ BOGNA ZAGÓRSKA

Stanisław Lem, *Wizja lokalna* (fragment) *Rozumowany słowniczek Ziemsko-Ziemski luzzańskich i kurdlandzkich wyrazów obiegowych oraz synturalnych*

Objaśnienia wstępne. Szybki rozwój encjologii stworzył potrzebę koncypowania hasel, stanowiących związane odpowiedniki takich wyrazów encjańskich, które oznaczają nieznaną na Ziemi pojęcia abstrakcyjne oraz konkretne obiekty. Tym sposobem powstał słownik neologizmów, oddających jak najwierniej ich obcoplanetarne znaczenie. Poniżej przedstawiam garść wybranych hasel wziętych z tego słownika, mogą bowiem ułatwić lekturę niniejszej książki. Podalem też wyrażenia w książce nie występujące, o ile odgrywają znaczną rolę w duchowym i materialnym życiu Encjan. Osoby naprzykrzające mi się mniej lub bardziej kąśliwymi uwagami, jakobym utrudniał zaznajamianie się z treścią mych wspomnień i podróżnych dzienników słowami-nowotworami, uprzejmie zachęcam do prostego eksperymentu, który wyjaśni im nieuchronność mego postępowania. Niechaj spróbuje taki krytyk opisać jeden dzień swego życia w dużej ziemskiej metropolii, posługując się wyłącznie słowami brnymi z dowolnego słownika, wydanego przed XVIII stuleciem. Temu, komu takiej próby nie chce się przeprowadzić, uprzejmie odradzam branie do ręki mych książek.

Agatopteryx – także Megapteryx Sapiens – wielki bezłot rozumny, przodek Encjan, odpowiadający mniej więcej naszemu pitekanthropowi.

Autoklaz – jedna z wielu instytucji szaliko-wych (szałochłonnych), zwanych też wyszalniami w Luzanii.

Awariat – komputer zachowujący się niedorzecznie wskutek awarii.

Bogoid – anielak, rodzaj androida-tłumacza, służącego też do wentylacji pomieszczeń i innych posług.

Cadaveria Rusticana – kierkarkur (kierdel karnych kurdli) na wypasie.

Civitator – od „civitas”, państwo – także: państwiciel – aktualnie rządzący komputer.

Defektyf – defekt etyfikacyjny, skutek niedowładów lub chwilowego pomieszania etykosfery.

Dekarz – obywatel luzajski, ukrywający się w czasie przymusowego poboru do rządu i innych najwyższych władz państwowych.

Demencja – demelioracja gleby na Encji, część typowych działań opozycji antysynturalnej, zmierzająca do otępienia inteligentnych tworzyw i skał, grysu, łupków, piasku, gliny itp.

Drepartament – kierdel kurdli (kierkur), jednostka administracji terenowej w Kurdlandii.

Drogista – uczony, zajmujący się pomiarem długości dróg, jaką impulsy poszukujące w planetarnej pamięci określonych danych muszą przebyć, ażeby dotrzeć do tych danych.

Drwaleń – ryba-siekiera na Encji.

Dubliski – zdublowany bliski osobnik, np. krewny, powinowaty, przyjaciel, uśmierzający żalobę po utraconym lub żal, wywołany niezgodnością charakterów (patrz też: Lalonizacja, Faksyfamilia, zresztą patrz, gdzie chcesz).

Dymant (Dyfamacji Monument) – pomnik niesławny, stawiany wielkim publicznym winowajcom ze specjalnych elastycznych tworzyw, odkształcających się pod razami, lecz

powracających dzięki relaksacji do stanu pierwotnego. Także ze spluwaczkami zamiast zniczów.

Ekstrakcjonści – luzańska sekta pogorszyielska (także: maligniści). Mniemając, iż przyczyną frustracji społecznej jest zbyt ni dobrobyt, ekstrakcjonści (zwani też wyrwatykami) usiłują nieść bliźnim pomoc przez ich zadreczanie.

EMCIA – Entropia Modułów Cyfrowych Inteligencji Automatów.

Faksyfamilia – zastępowanie trudnych krewnych lalonami (patrz: Lalonizacja).

Gdyby – warunkowe kajdany. Pojęcie to stanowi pochodną sytuacji, w której kajdany (i w ogóle wszelkie więzy) krępują tylko dopóty, dopóki nosząca je osoba tego sobie życzy, gdyż jeśli zapragnie się uwolnić, bystry spowodują rozpad (dysypację) materiału, z jakiego składa się to, co krępuje ruchy.

Genialiż postępowy, Genialysis Progressiva – porażenie zbytnią mądrością, prowadzące do zwarcia wyjść z wejściami u komputerów; są to tak zwane kontemplaki.

Hyloizm – panująca religia Luzanii. Zapisałem sobie na karteczkę, skąd pochodzi to słowo, ale niestety nigdzie nie mogę jej znaleźć.

Ignorantyka – dyscyplina naukowa, badająca wiedzę o aktualnej niewiedzy.

Ignorantystyka – dyscyplina naukowa odwrotna względem ignorantyki (patrz: Ignorantyka). Zajmuje się ignorowaniem aktualnej niewiedzy.

Inspert – ekspert, czyli biegły (uczony) w fazie wgłobienia nauki (patrz: Nauki wgłobienie).

Jaźnicowanie – technika dosładzająca życie, umożliwia współprzeżywanie tego, czego naraz nie można doznawać normalnie, dzięki podłączeniu różnotreściowych strumieni doznań do obu półkul mózgu, rozdzielonych przez rozjaźniacz.

Karkur – karny kurdel, także: Krowie (kroczące więzienie).



Rys. Emilia Karczewska

Krukulka – postać z bajek na Encji. Skrzyżowanie kruka z kukulką dzięki inżynierii genowej. Kruk odpowiada na pytania, czy odnośne jaja są kukulcze i świeże.

Kukurdel – kurdel-syjamski bliźniak.

Kurdesz – taniec w brzuchu kurdla (uwaga: nie taniec brzucha!).

Kurdynał – najwyższy kapłan w kurdlandzkiej starożytności.

Lalonizacja – zastępowanie osób naturalnych surogatowymi, obstalowanymi w odp. wytwórni.

Lubociąg – jak wodociąg służy na Ziemi do dystrybucji wody, tak lubociąg na Encji dostarcza (wg zamówienia) lubości.

Ludociąg – lubociąg przeznaczony do dostarczania dubliskich (patrz: Dubliski) oraz innych lalosiów i androidów. Transport zachodzi w stanie sproszkowanym, jest to tak zwana „Instant Person”, skupiająca się u obstalowanego po włączeniu zasilacza (patrz też: Lubociąg).

Łypant – sztuczny satelita, stacjonarny lub nie, służący do śledzenia zaprogramowanej (upatrzonej) osoby z orbity.

Nacjomobil – zamieszkały kurdel (zwierz-
osiedle). Także: miastodont, miastochód,
dreptak, chodowiec (nie: hodowca).

Najkur – najstarszy nad kurdami, także: kur-
dliwoda, wyższy urzędnik administracji kur-
dlandzkiej, zawiadujący drepartamentem
(patrz: Drepartament).

Nauki wgłobienie – gdy uczonym wiadomo,
iż pewne dane i odkrycia uległy już przyswo-
jeniu, atoli nie wiadomo, gdzie tych danych
szukać, rozpoczynają się wyprawy w głąb na-
uki, czyli wgłobieniowe. Kierują nimi inter-
nistyczni eksperci, czyli insperci. Działalność
tę zwie się również insploracją w przeciwień-
stwie do dawniejszej eksploracji.

Omamki, także: halucelki – mikrodeluzje
osób naturalnych, jakoby były sztucznymi
i na odwrót.

Ozadnictwo – przymusowe osadnictwo
w tylnych regionach kurdla.

Pernormiści – sekta utrzymująca, że cywili-
zacja to zбочenie (perwersja), należy tedy
uprawiać w niej perwersje (zбочenia), bo
zбочenie w zбочeniu wyprowadza na pro-
stą drogę, czyli powraca do normy.

Polimiksja – nietrafne określenie sposobu za-
płodnienia u Encjan. Właściwy termin to po-
lisemia. Żeńska komórka płciowa nie może
być zapłodniona przez jeden tylko męski
płomnik; niezbędna dla inseminacji jest obec-
ność co najmniej dwóch płomników, pocho-
dzących od dwóch genetycznie nietożsamych
samców (a więc nie mogą być oni jednojajo-
wymi bliźniakami). Istnieje obecnie 47 teorii
wyjaśniających, czemu ten typ rozmnażania
się powstał na Encji, lecz z braku miejsca ich
nie wymienię.

Polipol – poligon polityczny, rodzaj trenaże-
ra dla działaczy, może być zaminowany.

Połykanin – ten, kto został połknięty i zwró-
cony przez kurdla (patrz też: Umykanin).

POP – przymusowy pobór obywateli do naj-
wyższych władz Luzanii. Dawniej: postać
osobliwie pikantna (także: sztuczniak, jako
służący do igraszek; jeśli zastępuje właścicie-

ła na posiedzeniach, sesjach itp. – seśnik,
patrz też: Lalonizacja, Faksyfamilia).

Porywka – dziecięca zabawa w porywanie
(także: Uprawadzka).

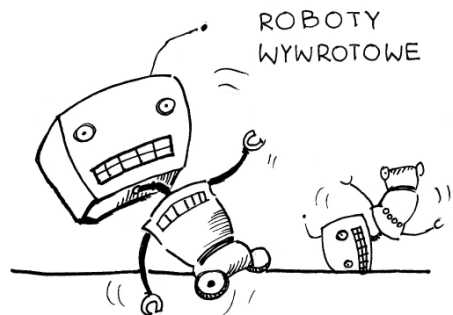
Prepent – prewencja penitencjarna, zapobie-
ganie premedytowanym złym czynkom za
pośrednictwem wszywanych w osobistą bie-
liznę czujników doloratorowych (zły zamiysł
powoduje gwałtowny atak rwy kulszowej,
czyli ischiasu). Technika o znaczeniu już tyl-
ko historycznym w Luzanii.

Proponator – także wybierak osobisty, uła-
twia wybór uciechy, rozrywki itp. Urządzenie
niezbędne w obliczu nadmiarowych alterna-
tyw. Uszkodzony, rozdeptany lub strzaskany
przez właściciela sam natychmiast odtwarza
się z prochu. Pozbyć się go nie można, gdyż
porzucony dąży za posiadaczem nawet za-
mykającym się w pancernej kazamacie (dzię-
ki odpowiednim drażycom).

Pryga – prywatna galaktyka, pojęcie relikto-
we z czasów, gdy obywatele luzkańscy mogli
się ubiegać o zawłaszczanie mgławic eliptycz-
nych i spiralnych. Obecnie dostępna jest tyl-
ko dzierzawa wieczysta na 10000 lat.

Pseudozoa – zwierzęta syntetyczne, produkt
inżynierii płodowlanej.

Roboty wywrotowe – roboty o wysoko ulo-
kowanym środku ciężkości, tracące przez to
łatwo równowagę.



Rys. Emilia Karczewska

Rozsianiec – porost, skażony nierozmyślnie
bystrami, wskutek tego zarazem zmyślny
i roztargniony. Oklina, gdy go deptać.

Ryczałt, inaczej prep – neuropreparat osobnika, skazanego na karę najwyższą w postaci dożywotnich mąk. Istnienie ryczałtów stoi pod znakiem zapytania.

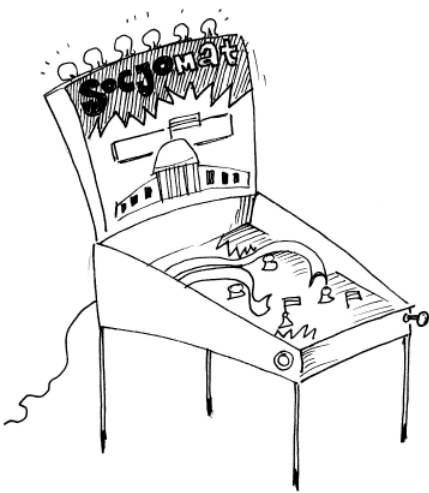
Salto Rationale – także Prawo Inwersji Praktykowanych Sensów (PIPS). Wg tego prawa, jeśli pewna Idea ulega wdrożeniu praktycznemu, to gdy zostanie przekroczony próg Titixaqa, zaczyna ona działać odwrotnie, niż głosiła. Powyżej progu T. idee postępowe stają się regresywne, zapewniające dobrobyt wpędzają w nędzę, radujące frustrują itp. Próg T. wyznacza stosunek średnicy mózgozczaszki do iloczynu ze średniej powszechnego zniechęcenia i stałej (constans) NN (Nieuchronnych Nieporozumień).

Samoskon – zmyślniak (rodzaj robota), kończący z sobą po wykonaniu zaprogramowanego zadania, także: jedynak, demont (albowiem sam się demontuje). Nie mylić z **rozebrą**. (Rozebra to po prostu rozebrana zebra).

Seksofaciales – płciotwarzowe, zoologiczna nazwa wyższych zwierząt encjańskich (z uwagi na lokalizację narządów zewnętrznych, służących rozplemowi).

Smok – podsuszony zmok (patrz: Zmok).

Socjomat – automat do gry (hazardowej) w państwo.



Rys. Emilia Karczewska



Rys. Emilia Karczewska

Spocznia – komputer w stanie spoczynku.

Squarcka próg – jest to próg namyślenia środowiska, powyżej którego staje się ono mądrzejsze od zamieszkujących je istot rozumnych.

Starnak – starszy nad kurdlem, starosta, naczelnik miastochodu.

Synprekary – syntetycznie preparowane kariery, przykrawane do indywidualnych cech temperamentu.

Syntura – syntetyczna kultura, utworzona w Luzanii.

Ufnia – wiara w życie pozabystrowe.

Umykanin – ten, kto nie dał się połknąć kurdłowi.

Wiridyki albo zieleńce – owady, pełniące na Encji funkcję ziemskich roślin zielonych.

Zmok – zmoczony smok (patrz: Smok).

Zmory – zastawki (zabezpieczenia) moralne bystrów począwszy od 16 generacji, uniemożliwiające ich nazłośliwienie (malignizację) przez elementy przestępcze i dysydenckie.

Szkic o omawianiu nieprzeczytanej lektury

Kreacja świata przedstawionego w utworze literackim zawsze jest tworzeniem nowej rzeczywistości, a kreacja świata przedstawionego w utworze science-fiction jest tworzeniem rzeczywistości nam – czytelnikom – nieznannej. Autorzy science-fiction często sięga-

ją po neologizmy dla nazwania elementów tej nieznannej rzeczywistości. Obserwacja mechanizmów tworzenia neologizmów jest niezwykle ciekawa, ale w załączonym powyżej fragmencie utworu o wiele bardziej ciekawy jest metapoziom ich wprowadzenia do tekstu. *Rozumowany słowniczek Ziemsko-Ziemski luzańskich i kurdlandzkich wyrazów obiegowych oraz synturalnych* jest ostatnim rozdziałem powieści Stanisława Lema *Wizja lokalna*, dołączonym jako element funkcjonujący poza fabułą. Pozwala to nauczycielowi na eksperyment – omówienie z uczniami utworu, którego ci nie przeczytali.

Formuła słownika określa, definiuje nam świat przedstawiony w *Wizji lokalnej*. Na podstawie analizy haseł możemy ten świat sobie wyobrazić, *odtworzyć* bez znajomości akcji. Zamiast więc mówić z uczniami o językowym obrazie świata przedstawionego w utworze literackim, możemy spróbować omówić zagadnienie obrazu świata wykreowanego przez język.

Narrator – autor słownika nawet nie udaje, że jest obiektywny wobec opisywanej rzeczywistości – jak na badacza przystało. Już w *Objaśnieniach wstępnych* od tekstu informatywnego, stylizowanego na naukowy, rychno przechodzi do ekspresywnej wymówki pod adresem *kąśliwych krytyków* i przedstawia im *garść wybranych haseł*. Selekcja materiału, jakiej narrator – autor słownika dokonuje, podlega niejasnym (najwyraźniej w pełni subiektywnym) kryteriom doboru. Redakcja haseł również świadczy o niefrasobliwości autora. Dołączone do niektórych haseł objaśnienia (np. *Dubliski – patrz też: Lalonizacja, Faksyfamilia, zresztą patrz, gdzie chcesz; Hyloizm – Zapisalem sobie na karteczce, skąd pochodzi to słowo, ale niestety nigdzie nie mogę jej znaleźć*) czy tautologiczne definiowanie haseł (*Smok – Zmok*) wydają się podważać kompetencje narratora jako autora słownika. Ten rodzaj gry prowadzo-

nej z czytelnikiem jednocześnie przez narratora i autora powieści jest atrakcyjny dla ucznia, a nauczycielowi daje możliwość ćwiczeń związanych z komunikacją językową (charakterystyka nadawcy na podstawie komunikatu).

Wróćmy jednak do zagadnienia *świata wykreowanego przez język*. Gdyby ułożone

Odczytanie utworu w kontekście współczesnego kryzysu wartości może stać się punktem wyjścia do omówienia cech antyutopii.

alfabetycznie hasła uporządkować według dziedzin, których dotyczą, wyłoniłby się niezwykle przejrzysty obraz życia – politycznego, społecznego, in-

telektualnego, duchowego – na Encji, a określenie problematyki nieprzeczytanej powieści nie nastręczyłoby uczniom trudności. Natychmiast wskażą w słowniku elementy satyry na ustrój polityczny Kurdlandii (Luzanii zresztą też – patrz: *POP*) i cywilizację konsumpcyjną Luzanii. Uderzy ich może również istnienie obok siebie tak różnych – i równie potężnych imperiów. I oto okaże się, że autor nie stworzył w *Wizji lokalnej* świata nowego, rozpoznajemy w nim bowiem rzeczywistość dobrze nam znaną. Odczytanie utworu w kontekście współczesnego kryzysu wartości, określenie funkcji kostiumu s-f może stać się punktem wyjścia do omówienia cech antyutopii, znanej być może uczniom z twórczości A. Huxleya czy G. Orwella.

I wreszcie zagadnienie dla uczniów chyba najbardziej atrakcyjne – żart językowy. Warto więc jednak przeprowadzić analizę językową neologizmów i omówić funkcjonowanie humoru w utworze S. Lema.

Rozumowany słowniczek Ziemsko-Ziemski luzańskich i kurdlandzkich wyrazów obiegowych oraz synturalnych jest doskonałym materiałem do opracowania karty pracy, w której nauczyciel będzie mógł ocenić kompetencje ucznia, a uczeń poza udowodnieniem, iż je posiada, także dobrze się bawić.

Bogna Zagórska – nauczycielka języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie.